



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 50	Wydawstwo i Redakcja „Głos Narodu”, III Aleja 52. Telefony 2245 i 2249.	Częstochowa, wtorek 24 kwietnia 1945 r.	Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 13-ej — 18-ej. Redakcja rekwizytów nie zwraca.	Rok I.
--------	---	---	--	--------

## Polsko-Radziecki układ przyjaźni zawarty

W dniu 21 kwietnia 1945 r. o godz. 18 nastąpiło w Moskwie uroczyste podpisanie układu polsko-radzieckiego.

Układ ten został podpisany na Kremlu przez Przewodniczącego Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Rządu Tymczasowego R. P. Edwarda Osuškę-Morawskiego z jednej strony, a Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Józefa Stalina z drugiej.

nej generał-lejtnant Szatilow, S. A. Bazarow, M. B. Wribanow.

### Tekst układu

MOSKWA (Polpress). — W ciągu ostatnich dni podczas pobytu w Moskwie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta oraz Przewodniczącego Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Rządu Tymczasowego R. P. ob. Osuški-Morawskiego, toczyły się między Rządem Radzieckim a Rządem Tymczasowym R. P. pertraktacje w sprawie zawarcia układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Pertraktacje te, prowadzone w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia, potwierdziły niezłomną wolę obu krajów, aby wraz z innymi narodami sprzymierzonymi jak najszybciej dokonać ostatecznego rozbięcia hitlerowskich Niemiec jak również utrwalić na okres powojenny przelomowe zmiany, osiągnięte w stosunkach między ZSRR a Polską, celem dalszego zacieśnienia i rozwoju współpracy, zrodzonej w toku wspólnych walk narodów polskiego i radzieckiego, przeciw zabobrom hitlerowskim.

Przy podpisaniu układu obecni byli: Prezes Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut i Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR M. Kalinin. Nadto obecni byli ze strony Polski: wicepremier ob. Gomułka, Naczelny Dowódca Wojsk Polskich generał broni Rola-Zymierski, Minister Przemysłu ob. Minz, ambasador R. P. w ZSRR ob. Modzelewski, członek Prezydium K. R. N. ob. W. Kowalski, wiceminister spraw zagranicznych J. Berman, przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich Wanda Wasilewska, zastępca Naczelnego Dowódcy generala brygady M. Spychalski, pierwszy sekretarz poselstwa R. P. w ZSRR ob. Olszewski.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, czynieni niezłomną wiarą, doprowadzenia wspólnie wojny z najeźdźcą niemieckim do całkowitego i ostatecznego zwycięstwa, pragnąc utrwalić zasadniczy przełom w dziejowych stosunkach polsko-radzieckich na rzecz przyjaźni sojuszniczej współpracy, jaka się ustaliła między Polską a ZSRR w toku wspólnej walki z imperializmem niemieckim, w przeświadczeniu, że dalsze umocnienie stosunków polsko-radzieckich między Polską a graniczącym z nią Związkiem Socj. R. R. odpowiada żywotnym interesom narodów polskiego i radzieckiego i daje do poparcia po wojnie ze wzech miar sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodów — postanowili zawrzeć niniejszy układ i wyznaczyć pełnomocników: Prezydent KRN, R. P. — Edwarda Osuškę-Morawskiego, Przewodniczącego Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych R. P. — Józefa Wissarionowicza Stalina, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, którzy po wymianie pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w należytej formie i w za-

pełnym porządku, zgodzili się na następujące postanowienia:

- Art. 1. Wysokie układające się strony będą wspólnie ze wszystkimi narodami zjednoczonymi prowadzić nadal walkę z Niemcami aż do ostatecznego zwycięstwa. W tej walce wysokie układające się strony zobowiązują się udzielać sobie wzajemnej pomocy wojennej i innej wszelkimi środkami będącymi w ich rozporządzeniu.
- Art. 2. Wysokie układające się strony w przeświadczeniu, że interesy bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju narodów polskiego i radzieckiego wymagają zachowania i wzmożenia stałej i niezachwianej przyjaźni w czasie wojny, jak i po zakończeniu wojny, będą amantali przyjaźnią współpracując między obydwojma krajami w myśl zasady wzajemnego poszanowania swojej niezależności i suwerenności, jak również nie ingerowania w sprawy wewnętrzne drugiego państwa.
- Art. 3. Wysokie układające się strony zobowiązują się również po zakończeniu obecnej wojny z Niemcami użyć wspólnie wszystkich środków, będących w ich rozporządzeniu, aby usunąć wszelkie groźby ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie. Dla osiągnięcia tego celu wysokie układające się strony będą uczestniczyły w duchu jak najbardziej szczerą współpracę we wszystkich międzynarodowych poczynaniach, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa i w pełni własną siłą wkład do utrzymywania tych celów. Wysokie układające się strony będą realizowały niniejszy układ w myśl zasad międzynarodowych, w których ustalaniu uczestniczą obie układające się strony.
- Art. 4. Jeżeli jedna z wysokich układających się stron w okresie powojennym zostanie zaangażowana w działania wojenne przeciw Niemcom, które by wzniosły swoją politykę agresji, albo przeciw jakimkolwiek innym państwom, które by w czasie wojny sprzymierzyły się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie — druga wysoka układająca się strona będzie w pełni włączyć się do tych działań wojennych, w tym celu użyć wszelkich środków, będących w jej rozporządzeniu.
- Art. 5. Wysokie układające się strony zobowiązują się nie zawierać bez wzajemnej zgody rozejmu lub pokoju ani z rządem hitlerowskim, ani z jakimkolwiek inną władzą w Niemczech, zaprzeczającą lub mogącą

## Wojska Radzieckie w Berlinie

MOSKWA. — Komunikat operacyjny Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 22 kwietnia b. r. donosi: W ciągu dnia 22 kwietnia centralna grupa wojsk radzieckich prowadziła w dalszym ciągu walki zaczepne w kierunku Dreznia i Berlina. W kierunku Dreznia zajęto miasta: Lübenau, Dams, Sonnenwald, Schilleben, Finsterwalde, Elsterwald, Schweinitz, Burkau i Bliesefwerda. Według danych tymczasowych, od 17 — 21 kwietnia, podczas walk, prowadzonych w tym kierunku, wzięto ponad 10.000 jeńców, zdobyto 96 samolotów oraz ponad 150 czołgów i dział szturmowych.

W ciągu dnia 21 kwietnia b. r. centralna grupa naszych wojsk kontynuowała ofensywne działania na zachód od rzek Odry i Nisy. W rezultacie tych walk nasze wojska w kierunku na Drezno zajęły miasta: Kalau, Lucken, Neu-Welzow, Lestenberg, Lautawerk, Kamenz i Bautzen i prowadziły boje o Königsbrück. Na zachód od Odry nasze wojska zajęły miasta: Bernau, Werneuchen, Strausberg, Alt-Landsberg, Bukow i Münchenberg i prowadziły walki na przedmieściach Berlina. Na terytorium Austrii, na północ od Wiednia, wojska II-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując ofensywę — po walkach zajęły miejscowości: Reinalth, Katzelsdorf, Schwarzenberg, Fernbaumgarten, Wilhelmendorf, Falsbach, Mühlstetten, Clement, Ober-Grenzdorf i stacje kolejowe Welterkirchen, Grosskont i Naglern. Równocześnie na terytorium Czechosłowacji, na południowy zachód od Hodonina, wojska nasze zajęły miasto Wolfitz.

Na pozostałych odcinkach frontu walki o charakterze lokalnym i utarczki patroli. W dniu 20 kwietnia na wszystkich frontach rozbito 120 niemieckich czołgów i zmortyzowanych dział. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przełotniejszą strącono 103 samoloty przeciwnika. W nocy na 21-go kwietnia nasze ciężkie bombowce dokonały masowego nalotu na obkady wojenna Berlina, w rezultacie którego wybuchło ponad 50 obrzytnych pożarów, którym towarzyszyły silne wybuchy. MOSKWA (Polpress). — Radzieckie Biuro Informacyjne podaje, że mimo zaciętego oporu otoczonego garnizonu miasta Kamenz, wojska radzieckie i oddziały polskie, po ciężkich walkach, zdobyły miasto.

(Dalszy ciąg na stronie 2-jej)

## Ofensywa na Monachium W oczekiwaniu połączenia się z Armią Czerwoną

LONDYN. — W Holandii wojska kanadyjskie oparowały główną kwatery Floty niemieckiej Buxtehude i zbliżają się do Amsterdamu. Inne oddziały znajdują się o 11 km od Odenburga. Wojska 1-szej armii francuskiej zdobyły miasto Stumaringen i dotarły do granicy szwajcarskiej w rejonie jez. Bodeńskiego. Główne siły 3-iej armii amerykańskiej, pod osłoną eskadry lotnictwa sprzymierzonych, posuwają się w głąb Czechosłowacji. LONDYN. — Komunikaty wieczorne dnia wczorajszego donoszą, że w zachodniej części Holandii wojska kanadyjskie posuwają się w kierunku Amsterdamu, pokonując poważne przeszkody w postaci zerwanego szlaku i zalanych przez niemieców obszarów. Operacje 2-giej armii brytyjskiej doprowadziły do opanowania 50-kilometrowego odcinka autostrady, łączącej Hamburg i Brema. Hamburg znajduje się pod silnym ostrzałem artyleryjskim. Wojska sprzymierzonych zagrażają Bremie z 3-ech stron. 7-ma armia amerykańska przeszła na odcinku Norymberga — Stuttgart do wielkiego natarcia, którego najbliższym celem jest Monachium. PARYŻ. — Ostatnie komunikaty francuskie podały do wiadomości, że oddziały 1-iej armii francuskiej zdobyły Stuttgart.

LONDYN. — Oddziały 7-jej armii amerykańskiej, operujące w rejonie Dreznia, zbliżają się w szybkim tempie do czołowych formacji radzieckich. Nawigacje łączności między tymi dwoma armiami oczekiwane jest w każdej chwili. 7-ma armia amerykańska znajduje się obecnie kontynuując ofensywę (o 60 km od Augsburga a 100 km od Monachium). Oddziały 1-jej armii amerykańskiej po wzięciu szturmem Dessau posuwają się również naprzeciw wojsk radzieckich. Na północnym odcinku frontu oddziały brytyjskie, operujące nad Łabą, poszerzyły swój przyczółek mostowy do szerokości 60 km. W okolicach miasta Rottenburg odparto silne kontrataki czołgów niemieckich. Podajemy streszczenie wydarzeń dnia wczorajszego: LONDYN. — Na północnym odcinku frontu wojska brytyjskie, przedzierając się przez zatopione przez niemieców tereny w Holandii, znajdowały się wczoraj o 8 km od Millersum. Wojska brytyjskie i polskie, operujące w rejonie rzeki Ems, zajęły miasto Pappenberg. Łączność między Emden, Odenburgiem a Bremą została przerwana. 2-ga armia amerykańska, nacierająca na Hamburg, znajdowała się tylko o 3 km od tego miasta. Przyczółek mostowy na dolnej Łabie został poszerzony do 50 km. Oddziały sprzymierzonych, operujące na środkowym odcinku frontu, prowadziły akcje, zmierzające do oczyszczenia zdobytego terenu z rozbitych wojsk nieprzyjacielskich. Oddziały 1-jej armii amerykańskiej, po osiągnięciu Łaby w rejonie Dessau, znajdowały się wczoraj w odległości 30 km od nacierających od wschodu wojsk radzieckich. Oczekiwane jest lada chwila spotkanie się tych wojsk. — W dniu wczorajszym na nlicach Bitterfeld trwały walki, zmierzające do usunięcia niemieców z tego miasta. Wczoraj zostały zlikwidowane kocioł w zórach Harzu, po zdobyciu miasta Blankenburg. Do niewzięcia zostało się ponad 35.000 jeńców. Oddziały, należące do 3-iej armii amerykańskiej, dotarły do punktu, odległego o 20 km od Eger w Czechosłowacji. Na południowym odcinku frontu zostały zamknięte pierścienie dookoła Stuttgartu. Wojska 1-jej armii amerykańskiej posuwają się wczoraj na Regensburg i Monachium. Oddziały tej samej armii, po zajęciu miasta Beil, znalazły się o 30 km od Ulm. W dolinie rzeki Neckar formacje 1-szej armii francuskiej zdobyły miasto Reutlingen i dotarły na odległość 35 km od granicy szwajcarskiej.

LONDYN. — W Holandii wojska kanadyjskie oparowały główną kwatery Floty niemieckiej Buxtehude i zbliżają się do Amsterdamu. Inne oddziały znajdują się o 11 km od Odenburga. Wojska 1-szej armii francuskiej zdobyły miasto Stumaringen i dotarły do granicy szwajcarskiej w rejonie jez. Bodeńskiego. Główne siły 3-iej armii amerykańskiej, pod osłoną eskadry lotnictwa sprzymierzonych, posuwają się w głąb Czechosłowacji. LONDYN. — Komunikaty wieczorne dnia wczorajszego donoszą, że w zachodniej części Holandii wojska kanadyjskie posuwają się w kierunku Amsterdamu, pokonując poważne przeszkody w postaci zerwanego szlaku i zalanych przez niemieców obszarów. Operacje 2-giej armii brytyjskiej doprowadziły do opanowania 50-kilometrowego odcinka autostrady, łączącej Hamburg i Brema. Hamburg znajduje się pod silnym ostrzałem artyleryjskim. Wojska sprzymierzonych zagrażają Bremie z 3-ech stron. 7-ma armia amerykańska przeszła na odcinku Norymberga — Stuttgart do wielkiego natarcia, którego najbliższym celem jest Monachium. PARYŻ. — Ostatnie komunikaty francuskie podały do wiadomości, że oddziały 1-iej armii francuskiej zdobyły Stuttgart.

Wieczorne doniesienia niedzielnie mówią o walkach w śródmieściu Berlina. Silne oddziały radzieckie, złamawszy opór niemiecki, stawiany na zewnętrznych liniach obronnych, wdarły się w ciągu dnia nie dzielonego do wewnętrznych dzielnic Berlina i dotarły do kolei obwodowej, idącej wzdłuż wewnętrznych dzielnic śródmieścia berlińskiego. Zarówno na kolei obwodowej, jak i na śródmieściu Berlina, spada lawina pocisków artylerii radzieckiej. Zdobyć miasta jest kwestią najbliższego czasu.

MOSKWA. — Komunikat operacyjny Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 21 kwietnia r. b. donosi:

# I za Gdańsk Niemcy zapłaca

Jedną z ostatnich wielkich zbrodni hitlerowskich to Gdańsk. Niemiecka zaciętość zburzyła jedno z najpiękniejszych miast na świecie, nie szczeniąc własnych obywateli, zniszczyła setki tysięcy istniejących ludzi.

Nie ma starego Gdańska. Dymią jeszcze ruiny Artushofu. Ratusz spalony do połowy. Z przepięknych domów patrycjuszów gdańskich zostały tylko fasady, trupy walają się na schodach ganoków. Wrosła w historię tego miasta śliczna średniowieczna uliczka, place i zaułki, stare mury, bramy — baszty, które przetrwały setki lat, teraz leżą w gruzach.

Mały głodny chłopak niemiecki patrzy na zwalony do połowy Kranort, starodawny spichlerz, którego wizerunek zdobił każdą gdańską pocztówkę. Jego postarzala twarz wyraża przekonanie, które stara się ubrać w słowa: „Mein Vater sagt”, że „oni” powinni byli ogłosić Gdańsk miastem odtartym, wtedy byśmy się tak nie męczyli, a jabym nie musiał głodować. „Oni” powinni byli... Chłopak mówi rzeczy nieważne, blache, ale uderza ciagle powtarzające się słowo „oni”. Jacy to „oni”? Chłopak blednie, rozgląda się na wszystkie strony, w końcu szepta: „Die deutsche Regierung, die Partei”. On jeszcze teraz się boi. Stara „Hausfrau”, płaszczyca się przed nami i wtrętnie, zapytana kto według niej jest winien tej tragedii, wije się jak piskorz i milknie — nie można z niej wydobyć żadnej odpowiedzi. Ona nie wie, nie nie rozumie. „A czy w ochronie podczas bombardowania o tym nie rozmawiano?”, pyta się ktoś. — „Wir haben nur gedacht, wybuchła wreszcie — myśmy tylko myśleli, ale powiedzieli nie odważyłby się nikt.

Obraz ruin i zgliszcz dopełniają ich młekszańcy. Wyglądają oplakanie i podła.

„My w 1938 roku szliśmy do niewoli z podniesioną głową” — wtrąca przechodzący obok officer marynarki. „Nasi bracia — cywile wysiedleni przez Niemców maszerowali jak żołnierze. Nasze kobiety i dzieci nie zbierały chleba u Niemców. Ale nas krzepiała wiara! My wiedzieliśmy, że za rok, za dwa nadzieje dzień wolności, dzień zapłaty. My oczekaliśmy na sprawiedliwość pełni nadziei, a oni drżą przed sprawiedliwością, bo będzie szersza niż zemsta”.

Przy wzmagaającym się huk artylerii jedziemy do stoczni. Wóz z trudem posuwa się po gruzach. Śwad spaleniżny. Trupy. Dzięki szybkiej decyzji dowódcza wojsk atakujących miasto, urzędzania stoczni i portu są stosunkowo mało zniszczone. Stocznia gdańska, której produkcja nastawiona była przed wojną jedynie na budowa statków handlowych, została przez Niemców wykorzystana do budowy łodzi podwodnych, czołgów, silników i torped. Doki pływające, służące do naprawy okrętów, zostały wywiezione lub zatopione. Natomiast pochylone niegdy nieznacznie zniszczone. Budynek administracyjny został przez Niemców spalony rozmyślnie. Hale warsztatowe doznały nieznacznych uszkodzeń.

Coż to za podparte z obydwu stron przedpotopowe olbrzymie przypominające stado morskich potworów! To części łodzi podwodnych, których Niemcy nie zdążyli wywieźć ani zniszczyć.

Artyleria wali aż skóra ciernie. To Niemcy bronią się jeszcze na Helu i Kolo Hanubde. Świsł pocisków nie ustaje. Rozrywy są coraz częstsze. Najdważniejszym truchleją serca.

Na wyspę Holm przedostać się nie można. Ogledamy tylko z daleka jej zabudowania.

Politechnika Gdańska mieści się w dziel.

## Bolonia zdobyta

LONDYN. — Niedzielne komunikaty doniosły o wielkim sukcesie wojsk sprzymierzonych na terenie Włoch. Oddziały należące do 5-jej i 8-jej armii zdobyły Bolonię wielki i bardzo ważny punkt oporu niemieckiej. Jako pierwsze wtrętnęły do miasta formacje polskie. Dalsze natarcie wojsk sprzymierzonych kieruje się na Ferrarę i Modenę. Ważny port włoski Spezia znajduje się pod bardzo silnym ogniem artyleryjskim. Oddziały 5-jej armii brytyjskiej znajdują się na przedmieściach tego portu.

Wojska jugosłowiańskie zagrażają portowi w Fiumie od lądu i od morza.

RZYM. — Oddziały sprzymierzonych znajdują się już 30 km. za Bolonią i zaledwie 3 km. przed Ferrarą. Czołwki sprzymierzonych zbliżyły się na 18 km. do doliny Padu.

1-sza armia amerykańska otoczyła miasto Modene.

Wojska francuskie przekroczyły granicę franc. — włoską w rejonie Alp Nadmorskich.

## ZAMACH NA MUSSOLINIEGO

PARYŻ. — Podając z nad granicy włoskiej, że patrioci włoscy dokonali zamachu na Mussoliniego w jego domu w Mediolanie. Bomba jednak wybuchła w nieobecności Mussoliniego.

nicy Langfurt — po polsku Wreszcz. Jest to kilka ładnych budynków z czerwonej cegły w dużym ogrodzie — parku. Przed wojną studentów było około 600, a w czasie wojny 250 — 300. Boczne budynki, w których mieściły się zakłady: mechaniczny, fizyczny, elektryczny i wodny, stoją nie uszkodzone, natomiast główny budynek, gdzie mieściły się audytorium i cenna biblioteka, został przez Niemców spalony. Od drzwi bije swąd i odór rozkładających się ciał, z okien pierwszego i drugiego piętra zwieszają się poskręcane prześcieradła. Co to jest!

Edmund Talan, starsze o chytrej twarzy, pedel politechniki od 40 lat, opowiada nam dokładnie o wypadkach ostatnich dni. Niemcy urządzili tutaj szpital, ale podczas wycofywania się, w czasie zniszczenia, nie licząc się z obecnością rannych, zburzyli gmach bombami zapalającymi. Po tych prześcieradłach ranni Niemcy usiłowali ratować się przed płomieniami.

Na trawniku przed oknem leży trup starca w owywili. Trupy i trupy wszędzie dookoła. To znajome widoki. Tylko karta się odwróciła — tym razem to trupy Niemców.

W ogromnym dole nawpół zawałonym stos ciał poskręcanych i pokrwawionych. To żołnierze niemieccy, których uciekający bracia nie pochwalił. W innym budynku, już solidnie przebudowanym na szpital, powietrze jest okropne. W północeniu mająca jakieś nogi, jakieś ciała. To zwłoki umarłych z głodu czy ran żołnierzy niemieckich, porzuconych podczas działań wojennych przez swoich towarzyszy.

Sprawiedliwość! Nareszcie! Wszystkimi drogami ku sercu Niemiec podąża nie zemsta, lecz sprawiedliwość.

Na gruzach Gdańska organizuje się nowe życie. Urzędzają już delegat Ministerstwa Apropozycji, działają Wydział Apropozycji i Handlu oraz Wojewódzki Urząd Apropozycyjny. W Oliwie, Sopocie i Langfurcie umieściły się grupy operacyjne, stronnictwa polityczne i związki, które tu za wojskiem działały swoich przedstawicieli. Ożywiona działalność rozwija grupę operacyjną Min. Informacji i Propagandy. Między innymi grupa ta stwierdziła, dy. Ocealała aparatura kinoteatru „Uty” — czas bardzo cenne warsztaty Radkego. Na terenie politechniki spotkaliśmy wysłanników Min. Oświaty, którzy sprawdzali stan tej uczelni. Z Bydgoszczy i Łodzi przyjechała pociągami grupa operacyjna kolejarzy.

Powstały już dwa komitety rejonowe PPR, odbyło się kilka zebrań i wieców. Robotnicy ratują co mogą. Obo dwóch robotników portowych zawiadomilo, że w porcie tonie statek, na którym znajduje się 150 ton żyta, która można jeszcze uratować. Robotnikom zostaje przydzielona odpowiednia pomoc i zboże przenosi się ze statku w bezpieczne miejsce — zostaje ono przeznaczane na cele opieki społecznej.

Mimo b. trudnych i ciężkich warunków w Gdańsku, zapal twórczy panuje powszechne. Ludzi garnczących się do pracy. przybywa do miasta coraz więcej.

W dowód czego pełnomocnicy podpisali układ niniejszy i zaopatrzyli go swoimi pieczęciami. Sporządzono w Moskwie 21 kwietnia 1945 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najw. ZSRR J. Stalin.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

## Przemówienie Marszałka Stalina

Po podpisaniu na Kremlu polsko-radzieckiego układu przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej wygłoszone zostały następujące przemówienia:

Przemówienie Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Marszałka Józefa Stalina:

Panie Prezydencie, Panie Ministrze, Panowie!

Uważam, że układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską, który dopiero co podpisaliśmy, ma wielkie znaczenie historyczne. Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że wyraża on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku przyjaźni i przyjaźni, zwrot, który nastąpił w toku obecnej wyzwolenczej walki przeciw Niemcom, a który obecnie zostaje formalnie utrwalony tym układem. Stosunki między naszymi krajami w ciągu ostatnich 5-6 wieków nacechowane były, jak wiadomo elementami wzajemnej niechęci, a nawet doprowadzały do otwartych konfliktów wojennych. Stosunki takie ostały się między nami i Niemcami, a Niemcami i nami, a przetrwały te dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza realne podstawy do zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przyjaźni i przyjaźni między Zw. Radz. a Polką.

W okresie ostatnich 25 i 30 lat t. j. w okresie 2-ech ostatnich wojen światowych udało się Niemcom wykorzystać terytorium Polski jako korytarz do napadu na wschód i jako odskocznik do napadu na Związek Radziecki.

Mogło to mieć miejsce dlatego, że między naszymi krajami nie było wówczas przyjaznych sojuszniczych stosunków. Dawni władcy polscy nie chcieli mieć z Związkiem Radzieckim stosunków przyjaznych; woleli oni prowadzić politykę try między Niemcami a Zw. Radz. i oczywiście dołączyli się do Niemców, którzy okupowali i niepodległość zagubowali. W rezultacie tej grab-

skich, porzuconych podczas działań wojennych przez swoich towarzyszy.

Sprawiedliwość! Nareszcie! Wszystkimi drogami ku sercu Niemiec podąża nie zemsta, lecz sprawiedliwość.

Na gruzach Gdańska organizuje się nowe życie. Urzędzają już delegat Ministerstwa Apropozycji, działają Wydział Apropozycji i Handlu oraz Wojewódzki Urząd Apropozycyjny. W Oliwie, Sopocie i Langfurcie umieściły się grupy operacyjne, stronnictwa polityczne i związki, które tu za wojskiem działały swoich przedstawicieli. Ożywiona działalność rozwija grupę operacyjną Min. Informacji i Propagandy. Między innymi grupa ta stwierdziła, dy. Ocealała aparatura kinoteatru „Uty” — czas bardzo cenne warsztaty Radkego. Na terenie politechniki spotkaliśmy wysłanników Min. Oświaty, którzy sprawdzali stan tej uczelni. Z Bydgoszczy i Łodzi przyjechała pociągami grupa operacyjna kolejarzy.

Powstały już dwa komitety rejonowe PPR, odbyło się kilka zebrań i wieców. Robotnicy ratują co mogą. Obo dwóch robotników portowych zawiadomilo, że w porcie tonie statek, na którym znajduje się 150 ton żyta, która można jeszcze uratować. Robotnikom zostaje przydzielona odpowiednia pomoc i zboże przenosi się ze statku w bezpieczne miejsce — zostaje ono przeznaczane na cele opieki społecznej.

Mimo b. trudnych i ciężkich warunków w Gdańsku, zapal twórczy panuje powszechne. Ludzi garnczących się do pracy. przybywa do miasta coraz więcej.

W dowód czego pełnomocnicy podpisali układ niniejszy i zaopatrzyli go swoimi pieczęciami.

Sporządzono w Moskwie 21 kwietnia 1945 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najw. ZSRR J. Stalin.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najw. ZSRR J. Stalin.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

nej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość znalezienia się u bram Moskwy. Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą zgnubną politykę wygrzywania między Niemcami a Związkiem Radzieckim i tworzy na jej miejsce politykę przyjaźni i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem.

Takie jest historyczne znaczenie podpisanego właśnie układu między Polską a Związkiem Radzieckim o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Nie dziwnego przeto, że narody naszych krajów z niecierpliwością oczekują podpisania tego układu.

Nie dziwnego przeto, że narody naszych krajów z niecierpliwością oczekują podpisania tego układu.

## Przemówienie prem. Osóbki-Morawskiego

„Panie Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR! Panie Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR! Panowie!

Podpisanie dzisiejszego układu przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską jest utrwaleniem niezłomnej woli i przyjaźni Narodu Polskiego do umocnienia przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy, która trwała się we wspólnej walce naszych narodów przeciwko niemieckim zaborncom. Te dążenia do przyjaźni i współpracy są już i zostaną koniecznością historyczną, których realizacja nastąpiła dopiero teraz, gdy w naszym kraju Naród doszedł do głosu.

Od setek lat rozwijała się zdrowa polityczna myśl — myśl przyjaźni między naszymi słowiańskimi narodami. Jednak tylko w obliczu niebezpieczeństwa ze strony niemieckiego okupanta, w walce o istnienie naszego Narodu i Państwa, myśl ta stała się potrzebny czynnikiem odrodzenia polskiej demokracji i polskiego narodu. Ta zdrowa idea polityczna będzie odlat stale kierować naszą polityką zagraniczną, gdyż demokracja państwowa i wyraża gorące wspólne dążenia i życzenia naszych narodów oraz wpływa ze stałych zbieżności naszych interesów.

## MOŁOTOW W WASZYNGTONIE

NEW YORK. — W drodze na konferencję w San Francisco przybył do Waszyngtonu komisarz Ind. Spr. Zagr. ZSRR Mołotow.

Na lotnisku powitał go sekretarz stanu Stettinius, ambasador Zw. Radz. Gromyko oraz członkowie ambasady radzieckiej. Na lotnisku byli obecni również liczni dziennikarze i operatorzy filmowi.

PETAİN UCIEKŁ DO SZWAJCARII PARYŻ. — Gazeta „L'Ordre” donosi, że w Szwajcarii znajduje się od 3 dni marz. Petaïn z rodziną.

## GENERAL DENTZ SKAZANY NA ŚMIERĆ

PARYŻ, (Polpress). — General Henry Dentz dawny wysoki komisarz Syrii z amentnia rządu Vichy został wyrokami sądu specjalnego zdegradowany i skazany na śmierć za wywołanie walk bratobójczych i współpracę ze sztabem niemieckim.

## CZECHOSŁOWACJA A EUROPA

PARYŻ, (Polpress). — Członek Rządu Czechosłowacji Hubert Ripka zamieszcza w tygodniku „Carrefour” artykuł zatytułowany „Czechosłowacja a Europa”, w którym mówi: „Jedyną skuteczną łamą przeciwo powrotem fall imperializmu niemieckiego na wschód i południe jest mocny blok obronczy Rosji i małych państw Europy środkowej, zwłaszcza zaś Polski i Czechosłowacji”.

## NALOTY LOTNICTWA RADZIECKIEGO NA PERLIN

W nocy na 21 kwietnia ciężkie bombardery radzieckie dokonały nalotów na Berlin. W wyniku nalotów wybuchło ponad 50 wielkich pożarów, którym towarzyszyły silne eksplozje.

W wyniku nalotów wybuchło ponad 50 wielkich pożarów, którym towarzyszyły silne eksplozje.

## Polsko-Radziecki układ przyjaźni

upływem tego 20-letniego okresu nie złoży oświadczenia o chęci wypowiedzenia układu na 12 miesięcy przed upływem terminu, układ ten pozostanie w mocy na okres następujących 5-ciu lat i tak za każdym razem, dopóki jedna z wysokiich układających się stron nie złoży na 12 miesięcy przed upływem kolejnego 5-letniego oświadczenia na piśmie, uprzedzając o swoim zamiarze wypowiedzenia układu.

W dowód czego pełnomocnicy podpisali układ niniejszy i zaopatrzyli go swoimi pieczęciami. Sporządzono w Moskwie 21 kwietnia 1945 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najw. ZSRR J. Stalin.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.

Z upoważnienia Krajowej Rady Narodowej Edw. Osóbka-Morawski.



# Fizylierzy w boju

Gdzie najtrudniejszy odcinek, gdzie najbardziej niebezpieczne zadanie, gdzie trzeba szybko i zdecydowanie działać — tam zawsze są oni: fizylierzy ob. Szabelskiego. Gdy idą w bój, uśmiechnięci, gotowi nawet diabła za rogi złapać, wiadomo z góry, że wykonają wszystko, co im poruczą. Dowódcę oddziału fizylierów — gwardystów, jak ich nazywają — jest młody żołnierz bez trwogi, chor. Ozgiewicz. Oto kilka fragmentów z bojowej działalności fizylierów:

Zwiad doniósł, że w sąsiedniej wsi znajdują się duże sily niemieckie. Oddziały piechoty podeszły jak najbliżej pod wieś i okopały się. Około południa, po krótkim ogniu artyleryjskim nasze czołgi podeszły niespodziewanie z dwóch stron. Na 100 m. od wsi czołgi zatrzymały się. Niemieckie działa samodosładowe były bez przerwy, a miny nieprzyjacielskie z gwizdem przelatywały nad głowami. Bez przerwy szelekały CKM-y i RKM-y ukrytego w domach wroga. Fizylierzy zeskończyli z czołgów i małymi grupkami, z głośnym „hurra!” rzucili się do ataku. Zagraly automaty i dały się słyszeć wybuchy granatów. Niemcy, przerażeni szybkością i brawurą natarcia, zaczęli w popłochu uciekać do pobliskiego lasu. Wielu z nich jednak za późno się spostrzegło. Prowadzili więc albo do „Walhalli”, albo do niewoli. Kilkudziesięciu Niemców przyprowadzili fizylierzy do sztabu, a wśród nich majora brygady pancernych, który dopiero przed godziną przyjechał zlostrować pozycje swych oddziałów. Zasmakowali nasi fizylierzy w jeździe na stalowych rumakach. A czołgiści widząc ich brawurę i odwagę, uprosili dowódcę — że jak desant, to już tylko z nimi. I pojechali z nimi fizylierzy. Emocji mieli dużo, bo bój był, co się zowie. Sierżant Patkowski opowiadał o nim z przejęciem:

„To ci, bracie, była kapela. My — prosto czołgami walimy na miasto, a tu niemieckie messerschmity ganiają za nami, a CKM-y grają raz po raz. Bezustanku biją nieprzyjacielskie działa samodosładowe ukryte między domami, a tego drobnego robotactwa karabinowego, to już i nie liczę. Patrzcie ja, a tu za brzoza siedzi fryca i bije do nas z RKM-u. A to tak! ty, myślę, i kiwnąłem na strzelca Mańka, a ten, jako że ewankiel, odrzucił się w czym rzeka i dalej z boku zachodząc na fryca, cały całą uwagę miał skierowaną na drogę. Celny rzut granatu Mańka nieczył fryca i jego RKM. Walimy grupami na miasto. Grają nasze automaty, pomagają nam grana-

ty. Niemcy w panice rzucają broń i uciekają. A tymczasem z drugiej strony miasta trzeci nasz oddział pod dowództwem por. Żurawskiego odcina im drogę. Nie mie li się gdzie fryce podziąć, to powaliliśmy, do kanałów z nieczystościami, ale ich tam nasi kolezdy zauważyli i zniszczyli!”

Z talem rozstawiali się fizylierzy z czołgami. Na pogoniamie dowódcę czołgów wrzucił im piśmo: za wykazaną w boju odwagę i męstwo proszę przedstawić do odznaczeń chorążego Kulewica, plutonowego Maksymowicza, kpr. Bionickiego, szp. Dobrzyńskiego, st. strz. Dobrzyńskiego, st. strz. Matulicza, szp. Kozakiewicza, szp. Saka i st. strz. Miskiewicza.

Oddział kontynuował marsz bojowy. Zaczęli toczyć się w pewnej wsi boje o kluczową pozycję obrony niemieckiej. Szczególnie dali się wroty we znaki Niemcy snajperzy, którzy świetnie ukryci nie dawali po prostu głowy podnieść. Ale gdy padł rozkaz: „Fizylierzy naprzód!”, jak wicher poderwali się do ataku. Nim Niemcy zdolałi się wychylić z ziemianek, gdzie zagnali ich nasza artyleria, już strzelce Lupał granatami uspokoił ich na zawzię. Tenże sam Lupał stoczył pojedynek z niemieckim strzelcem wyborowym.

„Stał szwab za domem — opowiadał Lupał — i nie dał przebiec na drugą stronę

ulicy. Już dwóch naszych ranil i jednego zabił. Wychylił się za dom, a on po mnie. — Chybił pludra. Ach, ty, taki owaki — myślę sobie — i raz do niego seria, a ten jeszcze bije. Ale jak drugi raz pociągnęłam fryce tylko podskoczył. Droga była dla nas otwarta!”

Ostatnio zdobyli sobie fizylierzy rozgłos jednym nocnym marszem, podczas, którego zdobyli 84 jeńców nie ponosząc żadnych strat. 50-ciu przyprowadzili do sztabu — chor. Martynski i strz. Mańk. A było to tak: siedli oni na zdobyte po niemieckich rowery i pojechali wzywając się daleko na przód. Podjechali pod dom — a tam pełno Niemców. Coś się nie leży w zwyżajni fizylierów. Otworzyli więc szybko serie z automatów, wolaając: „Hände hoch!”. Podnieśli Niemcy ręce i bron oddali. Jeden Niemiec opowiedział, że w sąsiednim domu jest jeszcze 50 żołnierzy hitlerowskich. Mańk został na straży jeńców, a chor. Martynski poszedł do drugiego domu i zabrał wszystkich.

Parady był wódek — opowiadał potem chorążym — Nas dwóch, a ich 50-ciu i to z bronią. I my góra!”

Wiele jeszcze bitew i potyczek stoczyli fizylierzy na sławnej swej drodze bojowej, po której godnie i pewnie kroczą do zwycięstwa.

## Badanie zbrodni oświęcimskich

Kraków, (Polpress). W gmachu Sądu Apelacyjnego w Krakowie odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji dla zbadania zbrodni w Oświęcimiu. Po siedzeniu zagal minister Sprawiedliwości Zaleski, po którym głos zabrał minister Kultury i Sztuki Wincenty Rzymowski. Przez obóz i krematorium w Oświęcimiu przeszła fala ludzi-reprezentujących wszystkie prawie narody Europy. Celem komisji będzie utrwalenie dla historii najbardziej wyrafinowanego, w dziejach świata systemu zbrojowego wyniszczenia. Komisja oświęcimska zamierza stworzyć na terenie obozu muzeum. Obok muzeum powstanie instytut badawczo-historograficzny, dla którego wyniki badań komisji będą stanowiły podstawę w jego dalszych pracach.

Wyłoniono prezydium w następującym składzie: przewodniczący min. Zaleski, członkowie: min. Rzymowski, wojewoda krakowski mgr. Ostrowski, metropolita Sapieha, Zofia Nalkowska oraz sekretarz sędzia Migdał.

Zasadnicze prace komisji obejmują: zabezpieczenie dowodów rzeczowych, przesłuchanie świadków niemieckich, którzy pracowali na terenie Oświęcimia, zebrane byłych więźniów Oświęcimia, ekspertyzę techniczno-lekarską oraz odrodzenie dzieł obozu. W związku z tym wyłoniono następujące podkomisje: ogólna, w skład której wchodzi zarząd, prawnicza złożona z prokuratora Specjalnego Sądu Karnego Horodyńskiego, prezesa Sądu Apelacyjnego, Gniwosza, specjalnego komisarza dla spraw pomocy b. więźniom niemieckim Kurylowicza oraz prezesa Komitetu Żydowskiego D. K. Kupferberga. Podkomisje techniczną organizuje prof. Dawidowski, lekarsko-chemiczną prof. Dr. Glatzel, wreszcie informacyjno-propagandową prof. Mystakowski i prof. Hubert. Poza tym w podkomisjach biorą udział prof. Kutrzeba, prof. Eibisch i prof. ks. Dunikowski. Członkowie komisji udają się do Oświęcimia dla dokonania wizji lokalnej na miejscu.

## Wyrok śmierci na zbrodniarza

Warszawa, (Polpress). Sąd Specjalny w Lublinie rozpoznał ostatnio sprawę Bazylego Karaczewskiego. Przewód sądowy ujawnił, iż Karaczewski pozostawał w służbie okupanta i odznaczał się szczególną gorliwością w tepieniu cywilnej ludności polskiej i żydowskiej oraz radzieckich jeńców wojennych z bestialskimi okrucieństwem.

W lecie 1942 r. we wsi Lubień postrzelili on u siebie zbieg z niewoli żołnierza radzieckiego, ujął go i wydal w ręce Niemców.

Jako strażnik ghetto znany był z wyrafinowanych metod dręczycielskich. Szczegnie psem należało do starych jego „zabaw”. Podczas oblawy, urządzonej przez policję niemiecką we wsi Karaczewski zabił kilkanaście osób z pozostałości żydowskiej, kilkakrotnie brał też udział w oblawach przeciwko oddziałom partyzanckim. O brutalności i zezwierzęceniu oskarżonego świadczą ujawniony na przewoźce sądowym fakt, iż we wsi Kaplonysy rzucił on o ścianę włościanina Józefa Bejkeja z taką siłą, iż ten wyzionął ducha wskutek doznanych obrażeń.

Sąd specjalny skazał Karaczewskiego na karę śmierci.

## Traktory w województwie krakowskim

Kraków, (Polpress). Na terenie woj. krakowskiego jest czynnych 226 traktorów. W Krakowie, Tarnowie, Miechowie, Chrzanowie, Debicy, Mielcu i Jasie zostały już otwarte stacje traktorowe, w Bochni zaś, w Wadowicach i Myślicach są one w stadium organizacji. Celem obsługi powiatów nie posiadających jeszcze stacji traktorowych wysłano tam lotne brygady naprawcze.

Ilość traktorzystów na terenie woj. krakowskiego jest dostateczna. Niezależnie od tego zskłóli się traktorzysty w Krakowie, Debicy i Mielcu. Największą ilość traktorów znajduje się w pow. Miechowskim i krakowskim, przy czym pow. krakowski wykonał już około 40 % planowej orki; obsiano tu ponad 9 tysięcy ha ziemi.

## Kronika kielecka

### Szkolnictwo w Kielcach

Jak się dowiadujemy szkolnictwo w Kielcach postępuje olbrzymimi krokami naprzód. Poza gimnazjalia, licealia i kursami dokształcającymi szeroko uruchomiono szkoły powszechne. Doprowadzono wnętrza do porządku, usunęto uszkodzenia, nauczycielstwo stanęło do pracy. Jednak daje się odczuć brak sprzętu szkolnego. Ostatnio kuratorium zwróciło się z apelem do ludności o zwrot przedmiotów będących własnością szkół, co z pewnością nie pozostanie bez efektu. Dziś właśnie możemy zaobserwować odrodzonego ducha działaw. Serca rodzicielskie rosna szczęściem i radością na widok naszych dzieci wesoło bawiących się na dziedzińcach szkolnych i boiskach. (J.W.)

### Traktory z ZSRR dla wsi kieleckiej

Kielce, Polpress. Do Kielc nadjechało 48 traktorów najnowszego typu z ZSRR. Zostały one przekazane powiatowym stacjom maszynowo-traktorowym. Równocześnie nabyto do Kielc kolumna złożona z 13 samochodów ciężarowych, które zwiędz mała materiały pedne dla traktorów. Kolumna ta wyruszyła natychmiast do Trzebinia, Czechowic i Gilninka Mariampolskiego, skąd przwiezie ma dla województwa kieleckiego materiały pedne.

Ministerstwo Rolnictwa przesyłało również 13 aut. przeznaczonych do przewozu zbiór siewnych z terenów, które wykazały nadwyżkę siewnych, na teny wykazane braki.

Armią Czerwoną ofiarowała dla zniszczonych powiatów Województwa Kieleckiego 100 ton liczmanu chwastowego i 400 ton owsa na zasiew siewny.

# Wręczenie księgozbioru Lenina

przedstawicielom Zw. Radzieckiego

Bydgoszcz, Polpress. W sali małnowej Hotelu pod Orłem odbyła się uroczystość wręczenia księgozbioru Lenina z Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy przedstawicielom Związku Radzieckiego.

Uroczystość zagal przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Wojciech Wiechom, który zaprosił do prezydium generała Armii Czerwonej Okorokowa, pełnomocnika rzadu wojewode pomorskiego ob. Świątkowski, prezydenta miasta Bydgoszczy ob. Szukste, zastępcę komendanta wojennego miasta płk. Biendiesiewia i dyrektora Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy ob. dyr. Belze.

Wojewoda Świątkowski w przemówieniu swoim podkreślił, że przyjaźń między narodami cementnie się nie tylko na polach bitew, lecz i na polu kultury. Wzajemna wymiana dóbr kulturalnych zbliża i łączy narody. Polska w okresie wiekowej niewoli gościła na ziemi swej obok wielu wybitnych synów wielkiej Rosji również twórcę Związku Radzieckiego Lenina i dziś szczęśliwa jest, że może na ręce następujący jego, Wielkiego Marszałka Stalina książki te zwrócić bratniemu narodowi radzieckiemu.

„Imieniem Rządu Polskiego i jako pełnomocnik tego rządu na województwo pomorskie — mówił wojewoda — wręczam Wam ten oto podarunek Narodu Polskiego, w którym zawarte są książki czytane, ongiś przez twórcę Wiel-

kiej Rosji Włodzimierza Illicza Lenina”.

Z kolei przemówił delegat marszałka Stalina generał Okorokow. „Naród radziecki dlatego zwyciężył nadre hitlerowska, że realizuje i wciela w czyn naukę Lenina pod kierownictwem marszałka Stalina. Naród radziecki wierny jest nauce i zasadom Lenina, który nie tylko wychował i podniósł do upadku własny naród, uczynił go pracowitym, śmiałym i zwycięskim, lecz nauczył szanować niepodległość innych narodów. Ideologia ta stwarza trwały fundament przyjaźni radziecko-polskiej!”

Z kolei zabrał głos dyrektor Biblioteki Miejskiej, ob. dyr. Belza, Gdy w roku 1932 — mówił — pisarz Adam Grzymała-Siedlecki zafiarował bibliotece naszej księgozbiór Lenina, zdałem sobie od razu sprawę z jego bezcennej wartości. Książki te już przed wojną wzbudziły olbrzymie zainteresowanie całej Europy. Ze względu na mnogość zawartych w nich adnotacji i przypisków dokonanych własnoręcznie przez Lenina, stanowią one nadszwyczytany materiał dla studiów uczonych sowieckich.

Prezydent miasta Bydgoszczy podkreślił fakt, iż uchwała Miejskiej Rady Narodowej ofiarowania księgozbioru Lenina marsz. Stalinowi zapada samorzutnie i jednogłośnie. Niech dar ten — mówił prezydent — stanie się fundamentem przyjaźni polsko-radzieckiej, niech będzie wyrazem naszej wdzięczności, dowodem przemiany polskiej rzeczywistości politycznej.

## Ze Śląska Opolskiego

Opole, (Polpress). W archiwum Muzeum Śląskiego w Opolu znaleziona została chorągiew, przetrwana przez Niemców w białym orzynie. Przypięta kartka stwierdzała, że chorągiew tę skonfiskowało gestapo w Opolu we wrześniu 1939 r. w toku areztowania wódek miejscowych Polaków. Jest to prawdopodobnie chorągiew powstająca przechowana przez blisko 20 lat przez jakąś rodzinę polską w Opolu, Sztandar przekazano staroście Opola.

Opole, (Polpress). Miasto Opole liczące poprzednio około 52.000 mieszkańców, w chwili obecnej jest prawie puste na skutek ewakuacji przeprowadzonej przez Niemców. Natomiast w 90% zamieszkałe przez Polaków nie uległy wydrzeżeniu. Zniszczenia po wsiach są znaczne, jednak nie przekraczają połowy 30 %. Przeprowadzone obecnie spisy ludności dadzą dokładny obraz zaludnienia na Śląsku Opolskim.

Bytom, (Polpress). Bytom należy do rzędu miast poważnie zniszczonych. Liczba ludności spada ze 100.000 do 55.000. Gimnazjum polskie, dawny Dom Katolicki oscalało. Za czasów okupacji mieścił się tam szpital wojskowy. Pastwa ognia padł Dom Polski, słynny z czasów powstań, oraz Hotel Lomnik, siedziba kwatery głównej powstającej i polskiego komisarzatu plebiscytowego, później konsulat R. P. Od 1932 przeniesiony został ten gmach na Dom Polski i bursę dla uczniów polskiego gimnazjum. Na strychu było dobrze ukryte muzeum powstańcze. Bytom, jako miasto wydzielone stanowi osobną jednostkę administracyjną. Prezydentem miasta jest ostatni dyrektor gimnazjum polskiego w Bytomiu, prof. Mielkiewicz, starostą pow. bytomskiego — dr. Paweł Mauczka.

## Opolszczyzna wróciła do Macierzy!

Gorzów, Polpress. W pobliżu dawnej granicy polskiej w powiecie oleśkim leży ładne miasteczko Gorzów, prawie zupełnie niezniszczone. Z 2041 mieszkańców pozostało 1076. Obok kościoły katolickie i ewangelickie oscalały. Proszosca hitlerowcy uprowadzili, bijąc go za chęć pozostania. W kościele oscalały dwie polskie chorągwie. Jedna z 1733, druga z 1934 roku.

Kluczbork, Polpress. Władze w Kluczborku z rak Komendanta Wojennego przelał starosta polski Ambroży Poródek. Gmachy komunalne i państwowe ozdobione zostały polskimi flagami. W całym mieście rozlepiono polskie obwieszczenia i zawołania. Z ratusza powiewa: wydobyta i ukrycia flaga biało-czerwona z żerbem Kluczborka.

# Wiadomości z kraju

## Wstępne prace konserwacyjne Wydz. Architektury Zabytkowej BOS.

Warszawa. — Rozpoczęto wstępne prace konserwacyjne, mające na celu zabezpieczenie kilku zabytkowych domów na rynku Starego Miasta. Ponadto prowadzone są roboty konserwacyjne pałacu „Pod białą”, pałacu prymasowskiego i w kościele Matki Boskiej Szkaplerznej na Lesznie. Wydział Architektury Zabytkowej prowadzi nadal prace inwentaryzacyjne — pomiarowe, m. in. w dawnej poczcie na rogu ul. Trebackiej i Krak. Przedm. i w pałacu Staszycza. Jak już donosiliśmy, wszystkie gmachy zabytkowe będą odbudowane w swojej pierwotnej formie.

## Stan kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie

Wydział Architektury Zabytkowej BOS przeprowadził inspekcję kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.

Jak stwierdzono kościół Wszystkich Świętych nie ma poważnych uszkodzeń i nadaje się całkowicie do odbudowy.

## Odkryto „ementarz” pomników warszawskich

Warszawa, (Polpress). Wydział Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy, dając do zabezpieczenia resztek oscalałych dzieł sztuki i przywrócenia Warszawie jej pamiętek historycznych, odnalazł na terenie Zakładów Lillippa przy ul. Bema cały ementarz warszawskich pomników. Leżą tam: korpus pomnika Mickiewicza (głowa, ta blice i latarnie są przechowane w lokalu wolskiej dzielnicy PPR), cała postać pomnika Sapera wraz z tablicami, zawierającymi wykaz bitew, cały pomnik Lomnika, pomnik ks. Józefa (brak kilku części) i cała postać pomnika Bogusławskiego.

Na tym samym terenie znaleziono tablice z pomieraniem (to je dało się stwierdzić) gen. Jasińskiego, jakieś nieziane pomieranie z brązu, szczytki iżnowu kościelnego, bronzy kościelne niewiadomego pochodzenia, fragmenty rzeźb i potrząskane pnieczkami organowe.

Cały ten skarbice kultury polskiej, choć tak

bardzo zniszczony, wgl. uszkodzony, jest obecnie zabezpieczony na miejscu. W najbliższym czasie będzie przewieziony do Muzeum Narodowego.

## Prof. Thomas jedzie na ziemię zaodrzańskie

Katowice, Polpress. Przewodniczący Komitetu Polaków Pomorza Zachodniego, ob. Thomas Bronisław, udaje się na czere kilkunastoosobnej grupy na ziemi dolnej Odry celem przeprowadzenia na miejscu pierwszych prac organizacyjnych i przygotowawczych przed przejęciem tamtejszych obszarów przez polską administrację państwową. Prof. Thomas b. wykładowca gimnazjum polskiego w Bytomiu, urodzony na Pomorzu Zachodnim, jest jednym z najlepszych znawców problemów polskich na ziemiach między Odra i Warta.

## Zakład wychowawczy dla chłopców

Warszawa, (Polpress). Ministerstwo Sprawiedliwości uruchamia zakład wychowawczy dla chłopców w Kyno. (Miej. pomorskie.) Zakład obfity jest na 360 chłopców. W zakładzie przebywają dzieci od lat 10, aż do ukończenia ich wychowania. W zakładzie umieszczą się dzieci, które popopelnily przestępstwa, a co do których sąd dla nieletnich orzekł, iż działają bez rozważania.

## Wieliczka pracuje

Wieliczka, (Polpress). Kopalnia soli i warzelnia w Wieliczce są w pełnym ruchu. Pracuje już 1350 osób. Rada Zalogowa kopalni składa się z 13 robotników i 3 urzędników.

## Odbudowa mostu Poniatowskiego w Warszawie

Warszawa. — Most Poniatowskiego w Warszawie będzie odbudowany w takiej stylizacji, w jakiej istniał do czasu zniszczenia go i będzie obsługiwał Warszawę przez cały okres jej odbudowy. Projekt odbudowy mostu ma być całkowicie wykonany przed upływem kwietnia. Budowa potrwa około 6 miesięcy. Roboty prowadzi wybitny konstruktor prof. Rempel. Przy odbudowie współpracuje znakomity uczonej sowieckiej specjalista w dziedzinie budowy mostów gen. inż. Ilijaszewicz.